

Stefan Moysa

"Quellen zur Erneuerung. Studie zur Verwirklichung des Zweiten Vatikanischen Konzils", Karol Wojtyła", Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/4, 192

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol WOJTYŁA, *Quellen der Erneuerung. Studie zur Verwirklichung des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 368.

W roku 1972, a więc w 10 lat po otwarciu Soboru Watykańskiego II, ukazało się studium kardynała Karola Wojtyły o realizacji tegoż soboru. Było ono w swoim założeniu przeznaczone jako pomoc dla uczestników synodu archidiecezji krakowskiej, którzy wówczas podjęli pracę nad wprowadzaniem soboru w życie. W roku 1981 ukazało się na nowo opracowane przez samego papieża włoskie tłumaczenie tego dzieła i nim jako pierwowzorem posłużył się tłumacz na język niemiecki — dr August Berz.

Zakładamy, że oryginał dzieła jest znany na gruncie polskim i dlatego ograniczamy się jedynie do paru uwag. Na pierwszy rzut oka widać, że książka została napisana przez kogoś, kto brał osobiście udział w soborze i przeżył go przede wszystkim jako wydarzenie religijne. Książka zatem bardzo odbiega od ówczesnych komentarzy teologicznych, które głównie zwracały uwagę na to, co sobór wnosi nowego do teologii i jakie stwarza perspektywę reformy dla struktur kościelnych. Autor natomiast podchodzi do soboru jako do wydarzenia egzystencjalnego dotyczącego przede wszystkim wiary człowieka. Przypomina, że Vaticanum II według intencji Jana XXIII miał być przede wszystkim soborem pastoralnym i dlatego uważa, iż jego pierwszym celem było wzbogacenie wiary i odpowiedź na pytanie, co znaczy być dzisiaj chrześcijaninem. Dlatego też po wyjaśnieniu w pierwszej części, na czym polega wiara w ujęciu soboru, przechodzi w drugiej do poszczególnych treści, które mają tę wiarę kształtować. Tutaj też nie ogranicza się — jak niektórzy komentatorzy — jedynie do Kościoła i świata, ale kolejno jako treści wiary przedstawia przedłożone przez sobór prawdy o stworzeniu, Trójcy Świętej, odkupieniu, o Kościele jako ludzie Bożym i wspólnocie eschatologicznej.

W ostatniej części przedstawia autor postawy, które wynikają z wyżej wymienionych treści i składają się na wiarę wziętą w znaczeniu subiektywnym. Do tych postaw zalicza postanie, czyli misję, świadectwo, ludzką tożsamość i chrześcijańską odpowiedzialność, postawę ekumeniczną i apostolską oraz postawę budowania Kościoła jako wspólnoty.

Recenzowane tłumaczenie jest dowodem pragnienia, aby odnowę soborową w krajach języka niemieckiego oprzeć na gruntownych podstawach. Na pewno też przyczyni się ono do odnowy przeprowadzonej w takim duchu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karol WOJTYŁA, *Der Bruder unseres Gottes — Strahlung des Vaters, Zwei Dramen*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 189.

Dwa, spośród ogółem pięciu dzieł dramatycznych Karola Wojtyły, zostały tu przetłumaczone na język niemiecki, a mianowicie: *Brat naszego Boga* i *Promieniowanie ojcostwa*. Tłumacz, Theo Mechtenberg wyjaśnia czytelnikowi, kim jest brat Albert, bohater pierwszego dramatu i w jaki sposób postać ta staje się dla autora okazją do poetyckiej medytacji na temat tajemnicy człowieka. Komentator widzi dwa główne punkty spięcia, wokół których kształtują się losy bohatera. Pierwszy to jego przemiana z artysty-malarza na sługę najbiedniejszych spośród biednych. Odkrycie swego powołania przez sztukę, jakiego dokonał Adam Chmielowski, odzwierciedla do pewnego stopnia drogę życiową Karola Wojtyły i tłumaczy jego zafascynowanie postacią brata Alberta. Drugim momentem uwagi jest konflikt między rewolucją a miłosierdziem. Rewolucja posiada własne uzasadnienie i logikę, a jednak nie potrafi osiągnąć wszystkich dóbr, które stają się udziałem człowieka dzięki miłosierdziu.